

PAWEŁ KUBICKI

# TOŻSAMOŚĆ, PAMIĘĆ I OBYWATELSKOŚĆ MIAST

W KONTEKŚCIE KONKURSU NA EUROPEJSKĄ STOLICĘ KULTURY

## PAWEŁ KUBICKI

Doktor hab., adiunkt w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, zainteresowany socjologią i antropologią miasta. Współautor publikacji *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury zmienił polskie miasta* (2017), autor książki *Wynajdywanie miejskości. Polska kwestia miejska z perspektywy długiego trwania* (2016), a także artykułów: *Polskie ruchy miejskie: polityczne czy kulturowe?* oraz *Tożsamość w czasach zmiany. Polska lokalna w procesie integracji europejskiej*.

Wprezentowanym artykule zostanie przeprowadzona analiza społeczno-kulturowych zmian będących wynikiem konkursu na Europejską Stolicę Kultury 2016. Wnioski bazują na projekcie badawczym „Efekt ESK. W poszukiwaniu nowych miejskich narracji”, finansowanym przez Biuro Festiwalowe Impart 2016 nr PSP: K/KDU/000332. Projekt realizowany był w 2016 roku przez zespół pracowników naukowych Instytutu Europeistyki, w skład którego wchodził: Paweł Kubicki, Bożena Gierat-Bieroń, Joanna Orzechowska-Wacławska<sup>1</sup>. Badania prowadzone były w siedmiu z jedenastu miast, które w latach 2007–2011 uczestniczyły w konkursie na ESK 2016: Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu. Decyzja o wyborze takich miast, w których konkurs na ESK przebiegał różnymi torami, pozwalała na uchwycenie istotnych prawidłowości. Na potrzeby projektu badawczego została przyjęta metoda jakościowa z wykorzystaniem technik wywiadów pogłębionych, obserwacji uczestniczącej i analizy materiałów zastanych – w tym przypadku przede wszystkim aplikacji konkursowych. Podczas realizacji badań przeprowadzono 60 wywiadów pogłębionych z liderami opinii z poszczególnych miast. Wybór liderów opinii jako respondentów był podyktowany przekonaniem, że zmiana w sferze społeczno-kulturowej zależy od zmiany

<sup>1</sup> Szczegółowe wnioski z projektu badawczego zostały opisane w monografii: P. Kubicki, B. Gierat-Bieroń, J. Orzechowska-Wacławska, *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016 zmienił polskie miasta*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2016.

dyskursu<sup>2</sup>. Dyskurs interpretacyjny jest zaś kształtowany przede wszystkim przez liderów opinii, którzy dzięki skupieniu najważniejszych zasobów symbolicznych posiadają przywilej bycia słuchanymi<sup>3</sup>. Innymi słowy, potrafią narzucić swój obraz rzeczywistości społeczno-kulturowej innym grupom. Tak rozumiani liderzy opinii byli rekrutowani z uwagi na dwa podstawowe kryteria, które określono jako instytucjonalne i pozainstytucjonalne. W pierwszym przypadku chodziło o osoby mające instytucjonalny wpływ na kształtowanie polityk kulturalnych poszczególnych miast (urzędników, pracowników samorządowych jednostek kultury, twórców aplikacji konkursowych itp.). W drugim przypadku byli to liderzy ruchów miejskich, dziennikarze mediów lokalnych oraz blogerzy.

### PROGRAM EUROPEJSKA STOLICA KULTURY W PROCESIE ODNOWY MIAST

Pisząc o społeczno-kulturowych efektach konkursu na ESK w polskich miastach, w pierwszej kolejności należy przybliżyć rolę unijnego programu Europejska Stolica Kultury w procesie miejskiego odrodzenia. Formalnie program ten jako inicjatywa międzyrządowa został uruchomiony w 1985 roku, nosił wówczas nazwę Europejskie Miasto Kultury (EMK)<sup>4</sup>. Od samego początku był ważnym czynnikiem stymulującym proces odrodzenia miejskiego, który rozpoczął się pod koniec XX wieku. Miejskie odrodzenie to zjawisko złożone i w tym miejscu można mu poświęcić jedynie kilka zdań, tak aby wskazać na prawidłowości istotne z punktu widzenia dalszych rozważań<sup>5</sup>. Procesy odnowy były odpowiedzią na głęboki kryzys, jaki dotknął miasta Zachodu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Jednym z symptomów tego kryzysu było to, że wskutek dominacji modernizmu i państwa narodowego miasta utraciły swoją podmiotowość, osłabieniu ulegała także ich tożsamość i pamięć. Przełamywać zaczęły to dwa zasadnicze trendy.

Pierwszym z nich był kształtujący się dyskurs neomedievalizmu, zgodnie z którym po okresie dominacji państw narodowych kluczową rolę w integracji europejskiej mają odgrywać miasta. Dyskurs ten dobrze ujmują słowa Keesa Terlouw, zwracającego uwagę, że podobnie jak w średniowieczu obecnie miasta zyskują na znaczeniu gospodarczym w ramach coraz bardziej złożonych i rozrastających się sieci miejskich, wykraczających poza granice narodowe, a także na poziomie okolicznych regionów. Wiąże się to z ich rosnącą rolą polityczną w ramach państwa narodowego, które rezygnuje z wielu scentralizowanych kompetencji regulacyjnych. Miasta tworzą więc coraz bardziej złożone formy tożsamości. Z jednej strony jest to wynikiem osłabienia koncepcyjnych założeń

2 J. Van Dijk, *Przekonania społeczne*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2006; M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Wydawnictwo DeAgnostini–Atlaya, Warszawa 2002.

3 A. Touraine, *Myśleć inaczej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2011.

4 Na potrzeby niniejszego artykułu używana będzie ujednolicona nazwa Europejska Stolica Kultury (ESK). Decyzja o zmianie nazwy programu z Europejskiego Miasta Kultury (EMK) na Europejską Stolicę Kultury (ESK) zapadła w 1999 roku, a pierwszym miastem świętującym przyznanie tytułu ESK był Cork w 2005 roku. Więcej na ten temat zob. B. Gierat-Bieroń, *Europejskie Miasto Kultury/Europejska Stolica Kultury 1985–2008*, Narodowe Centrum Kultury – Instytut Dziedzictwa, Kraków 2009.

5 Zob. A. Majer, *Odrodzenie miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego – Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Łódź–Warszawa 2014.

idei narodowej (*nationalism*) i państwa narodowego. Z drugiej zaś jest związane z rosnącym znaczeniem miast i ich pozycji międzynarodowej oraz regionalnej. Jednocześnie to rosnące znaczenie miast zmienia perspektywę dyskursów o przestrzennej tożsamości w wymiarze ludzkim: droga wiedzie od identyfikacji z narodem do identyfikacji ze złożonymi, uwarstwionymi, powstającymi strukturami miejskimi<sup>6</sup>. Dyskurs neomedievalizmu rozwijał się równoległe z postępującą integracją europejską. Przełom mileniów to czas przyspieszonej integracji europejskiej w ramach powołanej do życia traktatem z Maastricht w 1992 roku Unii Europejskiej, a także poszukiwania ponadnarodowych narracji, które mogłyby zapewnić kształtującej się tożsamości europejskiej ramy odniesienia. Jednym ze szczególnie eksponowanych fundamentów Europy było dziedzictwo miejskie. Nieprzypadkowo zatem pierwszym miastem świętującym otrzymanie tytułu ESK (EMK) stały się Ateny – kolebka miejskiej cywilizacji Zachodu.

Drugim trendem była transformacja gospodarcza. Przez ostatnie dwa stulecia gospodarka i charakter miast europejskich kształtowały procesy związane z rewolucją przemysłową. Upadek przemysłu w miastach Zachodu pociągnął za sobą wiele negatywnych zjawisk w innych sferach miejskiej rzeczywistości. Jednym z antidotów na ten stan rzeczy okazał się rozwój przemysłów kreatywnych i kultury (miejskiej), które stawały się nowymi kołami zamachowymi w postfordowskiej gospodarce. Modelowym przykładem takiego odrodzenia jest baskijskie Bilbao. Joanna Orzechowska-Waślawska, analizując proces wychodzenia z kryzysu postprzemysłowego Bilbao, zwracała uwagę, że w Kraju Basków proces deindustrializacji przebiegał bardzo gwałtownie. Między rokiem 1975 a 1985 zatrudnienie spadło o 24 procent, co odpowiadało zlikwidowaniu blisko 94 700 etatów. Jeśli w 1973 roku poziom bezrobocia był na poziomie 3 procent, to w 1986 roku wynosił już 22,9 procenta. Pogorszeniu uległa nie tylko socjoekonomiczna sytuacja ludności bilbańskiej, ale też szeroko rozumiana jakość życia w mieście – zarówno przemysł, jak i port, który coraz bardziej przesunął się w kierunku ujścia rzeki, pozostawiły po sobie wiele zniszczonych i zaniedbanych terenów. Z wizytówki nowoczesności i postępu Bilbao zamieniało się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w upadający ośrodek poprzemysłowy<sup>7</sup>. Odrodzenie miasta na przełomie mileniów, którego symbolem było otwarte w 1997 roku Muzeum Guggenheima, stało się najbardziej spektakularnym przykładem tego, jak kultura może przyczynić się do odrodzenia poprzemysłowych miast. Próby skopiowania efektu Bilbao nie zawsze kończyły się sukcesem. Niemniej jednak od tego czasu coraz większą popularność zaczęły zyskiwać takie idee jak „miasto kreatywne”<sup>8</sup> czy „klasa kreatywna”<sup>9</sup>, w których upatrywano

6 K. Terlouw, *Neomedievalizm i przyszłość miast*, [w:] *Miasta w nowym średniowieczu*, red. G. Lewicki, t. 1: *Strategie dla miasta przyszłości*, red. E. Medeksza, Biuro Festiwalowe Impart 2016, Wrocław 2016, s. 50, [http://miastoprzyszlosci.wroclaw2016.pl/wp-content/uploads/2017/03/T\\_1\\_web.pdf](http://miastoprzyszlosci.wroclaw2016.pl/wp-content/uploads/2017/03/T_1_web.pdf) (15 października 2017).

7 J. Orzechowska-Waślawska, *Baskijskie polityki miejskie: konstruowanie nowej symboliki i nowego oblicza Bilbao*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ” 1(27)/2014, s. 214.

8 Ch. Landry, *Kreatywne miasto. Zestaw narzędzi dla miejskich innowatorów*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014.

9 R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.

prostych przepisów na sukces miasta w postfordowskiej gospodarce. Idee te, mimo że spotykały się także z głośną krytyką, w istotny sposób wpłynęły na kształtowanie nowego dyskursu miejskiego, w którym kultura i tzw. przemysły kreatywne miały stawać się podstawą rozwoju współczesnych miast. Jedną z konsekwencji było to, że tożsamość i dziedzictwo miast przestały być postrzegane jako antyrozwojowy balast i zaczęły nabierać innego, prorozwojowego znaczenia. Krzysztof Kowalski zwracał uwagę, że momentem wyraźnego otwarcia na kwestie dziedzictwa był rok 1975, ogłoszony Rokiem Europejskiego Dziedzictwa Architektonicznego. W Amsterdamie podpisano wtedy *Europejską kartę dziedzictwa architektonicznego*. Masowe zainteresowanie dziedzictwem narodziło się jednak trochę później – w latach osiemdziesiątych. Wtedy też w społeczeństwach Zachodu wykształcił się nowy sposób odczuwania, widzenia, nadawania sensu „starym kamieniom”, które zalegały centra miast europejskich. Nadszedł czas masowej produkcji dziedzictwa<sup>10</sup>.

Z uwagi na swoje peryferyjne położenie polskie miasta długo nie mogły w pełni partycypować w opisanych procesach miejskiego odrodzenia. Sytuacja zaczęła się wyraźnie zmieniać po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, która włączyła je do europejskich sieci współpracy. Rozpoczęty w 2007 roku konkurs na ESK odbywał się zatem w wyjątkowo dogodnej atmosferze dla zmian w sferze społeczno-kulturowej. Na potrzeby badań wyróżniono trzy zasadnicze zmienne dynamizujące ten proces<sup>11</sup>. Pierwsza odnosiła się do transformacji podstaw gospodarczych miast. Polskie miasta, których podstawy gospodarcze zdominowane były zależnościami ukształtowanymi w epoce industrialnej, w epoce postindustrialnej musiały poszukać nowych możliwości rozwojowych. Starania o miano ESK 2016 stwarzały dogodne warunki do rozwoju przemysłów kreatywnych, które potencjalnie mogły się stać nowymi kołami zamachowymi rozwoju miast. Druga zmienna wskazywała na skutki akcesji do UE, która otworzyła przed polskimi miastami nowe, niedostępne wcześniej możliwości rozwoju. Z jednej strony dotyczyło to środków finansowych na rozwój kultury i przemysłów kreatywnych – zarówno tych, które pozwoliły na stworzenie niezbędnej infrastruktury, jak i tych, które umożliwiły realizację projektów kształtujących nowe wzory kulturowe, zwłaszcza dotyczące rozwijania kapitałów kulturowych i społecznych. Z drugiej strony włączenie polskich miast do europejskiej sieci wymiany stymulowało dyfuzję kulturową, sprawiając, że stawały się one przestrzeniami innowacji i zmiany kulturowej. Trzecia zmienna odnosiła się do zmian w obrębie polskiego społeczeństwa, które wskutek złożonych procesów historycznych nie wykształciło atrakcyjnej kultury miejskiej. Dlatego też tworzące się od początków XXI wieku nowe polskie mieszczaństwo poszukiwało narracji miejskich, aby legitymizować swoją tożsamość<sup>12</sup>, przyczyniając się tym samym do „wynajdywania” miejskości polskich miast.

10 K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013, s. 22.

11 Więcej na ten temat zob. P. Kubicki, B. Gierat-Bieroń, J. Orzechowska-Waclawska, *Efekt ESK...*, dz. cyt.

12 P. Kubicki, *Nowi mieszczaństwo – nowi aktorzy na miejskiej scenie*, „Przegląd Socjologiczny” 2–3(60)/2011, s. 203–227.

## TOŻSAMOŚĆ MIAST

Specyficzny kontekst, w jakim odbywał się konkurs na ESK, stymulował istotne zmiany w społeczno-kulturowej przestrzeni miast. Najważniejsza z nich dotyczyła tożsamości miast. Aby jednak, odnosząc się do wyników badań, opisywać proces kształtowania się tożsamości miast, w pierwszej kolejności należy przeprowadzić operacjonalizację samego terminu „tożsamość miasta”. Wiąże się z nim najczęściej cały szereg intuicyjnie odczuwanych skojarzeń i emocji. Często pisząc o tożsamości miasta, używa się łacińskiego wyrażenia *genius loci*, które zdaniem Marii Lewickiej pierwotnie było używane do określenia ducha lokalnego bóstwa zamieszkującego wzniesioną dla niego świątynię. Z czasem zaczęło oznaczać „niepowtarzalny nastrój, atmosferę, charakter miejsca”<sup>13</sup>. Pojęcie *genius loci* cechuje się zatem szerokim zakresem znaczeniowym, ponadto subiektywizmem i podlega w związku z tym różnym uwarunkowaniom, takim jak na przykład: położenie klasowe, kapitał społeczny i kulturowy, wiek itp. Dlatego też – na co zwracał uwagę Andrzej Majer – charakter czy osobowość miasta, w którym człowiek się rodzi, wyrasta i formuje, potencjalnie może kształtować wiele czynników. Tak jednak jak tożsamości nie daje się wyczerpująco wyjaśnić w ramach psychologii czy nauk o kulturze, tak miejska osobowość może być zaledwie refiguracją o większej bądź mniejszej zdolności wyjaśniającej. Owei osobowości nie sposób w pełni uchwycić, chociaż przejawia się ona, wywołując sentymentalne skojarzenia, a czasem całą gamę wspomnień<sup>14</sup>. W zależności od przyjętej perspektywy badawczej i paradygmatu danej dyscypliny można budować różne modele operacyjne tego, co rozumie się przez pojęcie tożsamości miasta. Na potrzeby niniejszego artykułu kategorię „tożsamość miasta” analizować będę w odniesieniu do trzech podstawowych zmiennych: narracji miejskich, pamięci miasta oraz obywatelstwa miejskiego.

### 1. NARRACJE MIEJSKIE

Narracje miejskie to, innymi słowy, empatyczne opowieści o mieście, czyniące przestrzeń miasta swojską i atrakcyjną, dzięki czemu mogą kształtować się więzi człowieka z miastem. Zdaniem Nicolasa Beuckera „tworzenie w kontekście struktury miasta tekstów budujących poczucie jego tożsamości oznacza bezpośredni, empatyczny przekaz skierowany do mieszkańca miasta jako krytycznego i twórczego interpretatora i aktora”<sup>15</sup>. Tak rozumianych narracji można poszukiwać już w kolebce miejskiej cywilizacji Zachodu, czyli w antycznych polis. Richard Sennett pisał, że: „W oracji pogrzebowej Perykles wręcz zalecał, żeby się zakochać w mieście, przy czym mówiąc o miłości do miasta, posłużył się terminem określającym kochanków – *erastai*. Tukidydes włożył w usta Peryklesa wyrażenie z mowy potocznej, Ateńczycy powszechnie uważali słowa *erastai* – słowa o wydźwięku erotycznym – w odniesieniu do ludzi kochających miasto; tak też

<sup>13</sup> M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2012, s. 61.

<sup>14</sup> A. Majer, *Mikropolis. Socjologia miasta osobistego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 111.

<sup>15</sup> N. Beucker, *Budowanie tożsamości miasta poprzez zastosowanie metod projektowych opartych na empatii*, [w:] *Stadtheimaten. Miejskie ojczyzny. Niemiecko-polskie punkty widzenia*, red. J. Sluzer, Jovis, Berlin 2012, s. 62.

ów wyraz stosuje w swoich sztukach Arystofanes”<sup>16</sup>. Jednak dopiero epoka nowoczesności wraz z rozwojem edukacji i kultury masowej stworzyła nowe ramy odniesienia dla kształtowania się narracji miejskich: począwszy od dziewiętnastowiecznej powieści mieszczańskiej, poprzez film, a skończywszy na współczesnych nowych mediach.

Analizując narracje miejskie w odniesieniu do konkursu na ESK, należy zwrócić uwagę na specyfikę polskiego kontekstu, który dobrze oddają słowa Ewy Rewers piszącej jeszcze nie tak dawno o sztuce miejskiej: „polskie miasta pod tym względem są upośledzone, ich miejskość nierozpoznana, świadomość miasta lekceważona”<sup>17</sup>. Wspomniany deficyt miejskości i narracji miejskich jest konsekwencją złożonych procesów historycznych<sup>18</sup>, w wyniku których społeczno-kulturowa przestrzeń wielu polskich miast stanowiła swoistą *tabula rasa*. Konkurs na ESK w istotny sposób przyczynił się do zmiany tej sytuacji. Właściwie poza Poznaniem, gdzie respondenci postrzegali tożsamość miasta jako coś oczywistego i pewnego – odziedziczonego po przodkach, w pozostałych badanych miastach to właśnie kwestia nowych miejskich narracji stanowiła jeden z ważniejszych wątków poruszanych w wywiadach. Za modelowy przykład procesów tworzenia nowych miejskich narracji może posłużyć wypowiedź jednego z respondentów:

*Jest bardzo dużo projektów ukierunkowanych na popularyzację legend miejskich, zapomnianych zaułków itp. Ta cała mikroflora, że tak powiem, działa i jest bardzo wyraźna. [...]. To udowodniło, że jak umiejętnie się potrafi coś takiego stworzyć i rozpropagować, to sami mieszkańcy są zainteresowani swoim miastem. To jest o tyle ciekawe, że to miasto, jak jemu podobne, jest częściowo napływowe. [...] Ale też ci, co do miasta napłynęli z okolic pszenno-buraczanych, jak się kiedyś śmiałyśmy... to dla nich jest to odkrywanie miasta. Kiedyś dostali mieszkania w jakichś dzielnicach i nie wiedzieli, co tu, w starym centrum, się działo, bo i skąd mieli wiedzieć, a te duże imprezy pokazały, że ci ludzie są naprawdę zainteresowani tym miastem, i to jest naprawdę wielki sukces. I ten sukces sprawił, że ci młodzi menadżerowie kultury chcą robić coraz więcej takich imprez o mieście, o jego tradycjach (LU04).*

Miejskie narracje mające podkreślać specyfikę i wyjątkowość miasta są oczywiście determinowane lokalnym kontekstem. W trakcie badań dało się jednak zaobserwować pewną prawidłowość. Proces kształtowania takich narracji najintensywniej zachodził w miastach, które w okresie posttransformacyjnym doczekały się silnych negatywnych stereotypów. Dotyczyło to szczególnie ośrodków przemysłowych, takich jak Łódź i Katowice. Konkurs na ESK odmienił opisany sposób patrzenia, co podkreślali wszyscy respondenci:

<sup>16</sup> R. Sennett, *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji Zachodu*, Wydawnictwo „Marabut”, Gdańsk 1996, s. 40.

<sup>17</sup> E. Rewers, *Wprowadzenie*, [w:] *Miasto w sztuce – sztuka miasta*, red. E. Rewers, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2010, s. 14.

<sup>18</sup> Zob. P. Kubicki, *Wynajdywanie miejskości. Polska kwestia miejska z perspektywy długiego trwania*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2016.

*Z mojej perspektywy wygląda to tak, że te starania o ESK to był taki pierwszy moment, kiedy Łódź została pokazana od innej, lepszej strony. To miasto ma problemy z tożsamością – to ci powie każdy – ale też z poczuciem własnej wartości, to dziś wygląda już inaczej. [...] To moim zdaniem było realne zainteresowanie, było w tym masę pozytywnej energii, budującej dumę z miejsca, w którym się mieszka (ŁO03).*

*Katowice przed przystąpieniem do konkursu były takim bardzo zakompleksionym miastem, gdzie mało kto był dumny, że jest z Katowic (KA03).*

*O Katowicach pokutuje taki stereotyp, jako miście brudnym i nudnym, że nie ma tu po co przyjeżdżać, a wszystkie te działania związane z ESK pokazały, że tak nie jest. I zaczęło się naprawdę dużo dziać (KA04).*

Konkurs na ESK pozwolił także przełamać kompleksy prowincjonalności i peryferyjności, czego najlepszym przykładem jest Lublin, który długo zmagał się z negatywnymi stereotypami zacofanego miasta Polski „B”. Także i w tym przypadku konkurs na ESK okazał się punktem zwrotnym:

*Ale też ciekawą rzeczą było to, co nie było jakoś szczególnie w tej aplikacji podkreślone, że Lublin aplikuje do bycia takim prowincjonalnym miastem na rubieżach Unii, które jest na wskroś europejskie i które ceni swoją wartość. Każdy w Europie powinien traktować tak swoje miasto jak małą ojczyznę. My nie jesteśmy metropolią, ale jest ono na ludzką skalę, czyli ma centrum do „objęcia”, swoje uniwersytety, swoje dzielnice, tak poręcznie jest tu żyć. To miasto na ludzką skalę, przyjazne do życia (LU03).*

Dzięki przełamywaniu narastających latami kompleksów mieszkańcy zaczęli patrzeć na swoje miasto z zupełnie innej perspektywy. Ich zdaniem Lublin:

*stał się miastem, w którym nie ma wstydu już mieszkać. Mieszkając w Lublinie, masz wszystko, czego potrzebujesz, masz świetne wydarzenia kulturalne, jak masz chęć wyskoczyć, to masz gdzie, zwiększył się standard życia w Lublinie, począwszy do infrastruktury i innych tego typu spraw, i tak w ogóle Lublin zaczął być miastem tak pod wieloma względami (LU02).*

Narracje miejskie potrzebują nośników – mediów, za pomocą których trafiają do zwykłych mieszkańców. Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na szczegółową analizę wszystkich takich nośników. W tym miejscu zwrócę jedynie uwagę na fenomen miejskiego designu i wykorzystywania go do budowania lokalnej tożsamości. Badania Magdaleny Piłat-Borcuch wskazują na rosnącą społeczną rolę designera w kształtowaniu podmiotowości i tożsamości współczesnych miast. Trend ten obserwowany jest także w polskich miastach. Badaczka zwraca uwagę na to, że z doświadczeń Instytutu Wzornictwa Przemysłowego współpracującego z wybranymi polskimi miastami wynika, iż rośnie świadomość potrzeby wypracowania kompleksowej strategii dotyczącej aplikacji w mieście designu i *creative industries*. Dzięki temu działania w tak ważnych obszarach, jak identyfikacja miasta, meble miejskie i architektura publiczna, a także promocja i komunikacja mogą być skoordynowane i służyć osiągnięciu wspólnego celu i optymal-

nemu wykorzystaniu niemałych środków angażowanych w rozwój miast przez samorządy<sup>19</sup>. Konkurs na ESK znacznie wzmocnił pozycję miejskiego designu, sprawiając, że w niektórych miastach kandydujących stał się on ważnym mechanizmem kształtowania lokalnych tożsamości. Najlepszym przykładem są tutaj Katowice:

*Design jest tego przykładem. Mam tu bardzo przyzwoite, a nawet więcej niż przyzwoite ASP, które wychowuje bardzo dobrych grafików i designerów. To był prawdziwy wybuch, jest tylu ludzi odwołujących się do lokalnych korzeni. [...] Przy okazji tego ESK stworzyła się taka moda na Katowice, na architekturę, na design, pojawiło się duże grono projektantów, którzy zaczęli nawiązywać do tradycji regionu, i to są chyba te Nowe Katowice. Widać, że ludzie zaczęli bardziej korzystać z miasta niż kiedyś, otwierało się więcej miejsc różnych. Ja jak tu przyjechałem na studia i mieszkam tu już 10 lat, to widzę ogromną różnicę w przestrzeni publicznej, [...] ludzie zaczęli z niej korzystać, po części także dlatego, że sami ją sobie stworzyli, bo architektonicznie ona nie jest wciąż na jakimś superpoziomie, ale ludzie zaczęli się spotykać na mieście, i to jest duża zasługa ESK (KA03).*

## 2. PAMIĘĆ MIASTA

Druga analizowana zmienna, czyli pamięć miasta, stała się w ostatnich czasach żywo dyskutowanym zagadnieniem. Magdalena Saryusz-Wolska, zwracając uwagę na rosnącą popularność tej kategorii, pisała:

*już szybki przegląd literatury przedmiotu pokazuje, że problem urban memory – pamięci, która może być pamięcią miasta, pamięcią miejską i pamięcią w mieście – rzeczywiście należy do nośnych i często dziś dyskutowanych tematów. Christine Boyer wprowadziła ponadto pojęcie odwracające perspektywę: The City of Collective Memory – miasto tożsamości zbiorowej. Widać zatem, że liczba możliwych kombinacji i ujęć tej relacji jest duża i pozwala na ich eksplorację w najróżniejszych obszarach współczesnych praktyk społecznych i kulturowych<sup>20</sup>.*

Popularność danego zjawiska często komplikuje jego operacjonalizację również dlatego, że w opisie tych samych zjawisk używa się różnych terminów. Maria Lewicka zwracała uwagę, iż podobnie jak „tożsamość miejsca” (*place identity*) ma podwójne znaczenie, zawierające cechę zarówno miejsca, jak i człowieka, tak i „pamięć miejsca” (*place memory*) jest cechą miejsca i człowieka. W pierwszym przypadku to miejsce „pamięta” – poprzez swój urbanistyczny kształt, często niezmienny od wieków, historyczne budowle czy świadome działania mieszkańców i władz miasta (nazwy ulic, pomniki), a więc dzięki swoim „miejscom pamięci”. W drugim przypadku to mieszkańcy pamiętają – dysponują lepszą lub gorszą, mniej lub bardziej rzetelną wiedzą o historii miejsca, w którym mieszkają. Oba

<sup>19</sup> M. Piłat-Borcuch, *Design, designer i metamorfozy miejskie. Studium socjologiczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2017, s. 134.

<sup>20</sup> M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 157.



rodzaje pamięci są ze sobą splecione<sup>21</sup>. W przypadku badanych miast wskutek II wojny światowej w większości pamięć miasta (tkanka materialna) i pamięć ludzi zostały zerwane:

*Po '45 roku cała ta historia była może nie tyle wymazywana, co przemilczana. Wyburzenia budynków z tego okresu o tym przecież świadczą, ale to chyba nie tylko specyfika Katowic, tak się działo też w innych miastach w Polsce (KA03).*

Przedwojenne dziedzictwo wielu miast, które znalazły się w granicach Polski po 1945 roku, było intensywnie wypierane, i to zarówno na poziomie ideologicznym (mit piastowski na Ziemiach Zachodnich), jak też indywidualnym (traumatyczne doświadczenia mieszkania w nieswoich miastach i domach: poniemieckich, żydowskich). Proces odzyskiwania pamięci miast rozpoczął się dopiero na przełomie XX i XXI wieku i w każdym z nich toczył się swoimi torami. Konkurs na ESK nie był jego katalizatorem, lecz pozwolił na jego instytucjonalizację, włączając wielokulturową pamięć miast w główny, oficjalny dyskurs:

*Lublin w dużej części był kiedyś bardzo żydowskim miastem i to jest w tym mieście bardzo fajne, że się do tego tematu ciągle wraca. [...] Myślę, że może trochę tak, w tej aplikacji było dużo tego żydowskiego Lublina. Ale czy samo ESK to obudziło? Ja myślę, że to się dzieje od jakiegoś czasu, a ESK na pewno podkreślało, że to jest wielokulturowe miasto, więc niektóre osoby od tego czasu zaczęły się nad tym zastanawiać (LU01).*

*W aplikacji odwoływano się oczywiście do takiego łączenia Wschodu z Zachodem, bo to u nas czuć ten Wschód. Dla mnie takim symbolem jest Kaplica św. Trójcy na Zamku, to jest gotycka kaplica wypełniona freskami, które Jagiełło kazał prosto z cerkwi przerzucić tutaj. To musiało być takim odważnym gestem, on je musiał naprawdę lubić, żeby je wepchnąć do gotyckiej katedry, która jest zupełnie przeciw do tego nieprzystosowana. I to jest taki symbol Lublina: połączenie Wschodu z Zachodem (LU03).*

Specyfika gospodarki postfordowskiej przyczyniła się w dużej mierze do zmiany postrzegania wielokulturowego dziedzictwa. Obecnie traktowane jest ono jako cenny zasób, ponieważ zwiększa atrakcyjność miast, przyciąga inwestorów i turystów. Częste odwoływania się w aplikacjach konkursowych do wielokulturowego dziedzictwa miast miało zatem także znaczenie pragmatyczne:

*Z jednej strony pojawiła się taka zonglerka wielokulturowością, gdzie można było pokazać to, co zostało z kultury materialnej, bo samych grup etnicznych tu już nie było. Z drugiej strony wpisywało się to w taki model pokazywania dziedzictwa Łodzi, który czyniłby miasto rozpoznawalnym (ŁO06).*

W trakcie badań dało się jednak zauważyć pewien paradoks. O ile wielokulturowe dziedzictwo miast zaczęło być postrzegane jako wartość i cenny zasób,

<sup>21</sup> M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, dz. cyt., s. 427.

o tyle robotnicze tradycje poddane zostały intensywnemu procesowi zapominania, były zastępowane modną wówczas ideą miasta kreatywnego. Co znamienne, najintensywniej proces ten zachodził w miastach o najsilniejszych tradycjach robotniczych, czyli w Łodzi i Katowicach:

*Natomiast istotnym punktem tej aplikacji były te przemysły kreatywne, na które postawiliśmy, i teraz z perspektywy czasu widać, że nie do końca się to sprawdziło, nie zadziało tak, jak to zostało opisane w aplikacji, nie stało się kołem zamachowym łódzkiej gospodarki. [...] Miasto powoli zresztą samo wycofuje się powoli z tego pomysłu „Łódź kreuje”, bo sam autor tej filozofii uważa, że była to trochę utopia. Utopia, którą buduje trochę kastowość społeczeństwa, zakładając, że wszyscy muszą być kreatywni. A tak jak w przypadku tych korzeni robotniczych, to jest nie do przeskoczenia (ŁO01).*

*Było takie wydarzenie, nie pamiętam dokładnie roku, Owsiak chciał zacząć swoją Orkiestrę takim wydarzeniem, że będzie wyjeżdżać z kopalni, i urząd miasta powiedział, że nie, bo Katowice nie są miastem górniczym i to nie współgra z polityką promocyjną. I ten Owsiak nie wyszedł z tej kopalni (KA04).*

Niemniej jednak konkurs na ESK uruchomił zainteresowanie przeszłością miast i ich dziedzictwem wśród zwykłych mieszkańców:

*Moja mama, która nigdy się nie interesowała historią, mówi mi, że idzie po raz kolejny na wycieczkę po mieście z przewodnikiem. Na wycieczkę po mieście, w którym spędziła całe życie, a musiała się na nią zapisać miesiąc wcześniej, bo nie byłoby miejsc (LU01).*

*Teraz Łódź przeżywa ewidentny boom takiego zainteresowania (pamięć miasta), moje stowarzyszenie stworzyło takie archiwum cyfrowe, gdzie są zdjęcia i historie mówione, i my nad tym pracujemy właściwie od 2007, ale tak naprawdę od 2010, i w końcu udało nam się zrobić prawdziwy portal, i to działa. I ten portal cieszy się olbrzymim zainteresowaniem, to też widać na Facebooku (ŁO02).*

### 3. OBYWATELSTWO MIEJSKIE

Kolejna zmienna uruchomiona w ramach konkursu na ESK, która przyczyniła się do wzmacniania miejskich tożsamości, odnosi się do obywatelstwa miejskiego. Stanowi ono jeden z fundamentów cywilizacji Zachodu. Ukształtowało się w antycznych polis, by rozwinąć się w średniowiecznych miastach, które w feudalnym systemie zależności oferowały wyjątkowo cenny zasób – wolność obywatelską. Max Weber twierdził wręcz, że to właśnie wolność miejska była jedną z najważniejszych cech odróżniających cywilizację Zachodu od innych systemów cywilizacyjnych, w myśl maksymy: „Stadtluft macht frei” (Powietrze miejskie czyni wolnym)<sup>22</sup>. Dlatego też zdaniem Engina F. Isina: „wyobrażenie o wspólnych korzeniach miasta, demokracji i obywatelstwa zdominowało myślenie o polityce w świecie Zachodu, powodując często przekonanie o wyższości rozwoju Europy nad innymi częściami świata”<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

<sup>23</sup> E.F. Isin, *City, democracy and citizenship. Historical images, contemporary practices*, [w:] *Handbook of Citizenship Studies*, red. E.F. Isin, B.S. Turner, Sage, London 2002, cyt. za M. Kowalewski, *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2016, s. 44.

Kwestia miejskiego obywatelstwa, tak silnie wpisana w europejską tradycję, na przestrzeni wieków podlegała nieustannym zmianom. Trudno zatem wyprowadzić w tym przypadku uniwersalną definicję, gdyż – jak pisał Maciej Kowalewski – „miejskie obywatelstwo jest [...] niekończącym się procesem: negocjowania tożsamości i poszerzania (ograniczania) praw poprzez działania polityczne”<sup>24</sup>. Specyficzne uwarunkowania historyczne sprawiły, że w odniesieniu do polskich miast dyskusja o obywatelstwie miejskim nie była szczególnie intensywna. Szlachecko-chłopski wzór kulturowy, który uformował polską tożsamość narodową, stanowił podatny grunt dla rozwoju ideologii neoliberalnej, zgodnie z którą miasto traktowane było jako suma prywatnych własności, a nie dobro wspólne. Bez myślenia wspólnotowego trudno zaś kształtować poczucie obywatelstwa miejskiego. Konkurs na ESK był jednym z tych przełomowych wydarzeń, które w dużej mierze przyczyniły się do przełamania tego dyskursu, pobudził obywatelską aktywność mieszkańców i stworzył narracje pozwalające myśleć o mieście w kategoriach dobra wspólnego:

*Sam proces ESK uruchomił czy też zjednoczył sporo takich ugrupowań obywatelskich. Ci ludzie zaczęli wtedy czuć, że tworząc coś razem, mają dużo większą siłę przebicia. Wszystkie rzeczy związane z budżetem obywatelskim – myślę, że to jest efekt tej zmiany, która dzieje się od momentu, kiedy zaczęliśmy się starać o ESK. [...] Tu widać taką chęć zmieniania rzeczywistości wokół siebie. Ja mam wrażenie, że ludzie w Lublinie czują, że te działania społeczne, kulturalne to jest duża machina napędowa, to jest sposób zmieniania świata wokół siebie (LU02).*

*Dla mnie te zmiany są gigantyczne, a po ESK to jest ten stu procentowy wzrost zaangażowania, tu jest mnóstwo inicjatyw oddolnych, często pro publico bono (ŁÓ05).*

Dzięki masowemu zaangażowaniu w konkurs mieszkańcy poczuli się podmiotem procesów miejskich:

*Po doświadczeniu ESK dla urzędników jasnym powinno być, że mieszkańcy nie chcą mieć takiego brzydkiego miasta. I to zachowanie mieszkańców ul. Kościuszki, którzy miastu narobili koło pióra, i to była dla miasta porażka PR, to jest właśnie siła ESK. Mieszkamy w centrum miasta, więc chcemy mieć zielen, ławki, przejścia dla pieszych, bo to jest nasze miasto – taki był przekaz od mieszkańców. I moim zdaniem to jest zasługa ESK, bo kilka lat temu, jak by tak wylali asfalt, to nikt by słowa nie powiedział, bo równy i nowy, to by było takie proste, śląskie – jest dobrze, a jak nie jest dobrze, to tak musi być. Nie, teraz już nie ma na to zgody. Myślę, że teraz ludzie bardziej zwracają uwagę, jak wygląda ich miasto. To taka kultura, nie chcą powiedzieć dnia codziennego, ale wydaje mi się, że ludzie po tym ESK chcą bardziej używać miasta, bardziej gdzieś pójść, spotkać się (KA01).*

Konkurs na ESK uruchomił intensywną debatę dotyczącą kwestii miejskich także dlatego, że do prac konkursowych włączane były różne środowiska, często pozostające poza głównym nurtem debaty publicznej:

<sup>24</sup> M. Kowalewski, *Protest miejski...*, dz. cyt., s. 54.

*Mnie się wydaje, że ten wniosek katowicki był z tych wszystkich wniosków najbardziej miejski, mocno chciał „dyskutować” o współczesnym mieście. [...] Dlatego w planach było dużo takich działań oddolnych w dzielnicach mających angażować te grupy, które dotychczas się nie angażowały, i to moim zdaniem było najciekawsze we wniosku (KA03).*

Rozbudzone zainteresowanie kwestiami miejskimi nie zniknęło po zakończeniu konkursu. Wiele idei diskutowanych w jego trakcie znalazło kontynuację w działalności rosnących w siłę ruchów miejskich<sup>25</sup>:

*Owszem, przed dekadą byli ludzie, którzy interesowali się miastem, ale nie było takich silnych organizacji, które tak jak dziś potrafią silnie lobbować za kwestiami obywatelskimi. Ostatnie lata to pojawianie się różnych inicjatyw poświęconych zieleni, architekturze, przestrzeni miejskiej, rowerom (WR02).*

### PODSUMOWANIE

Konkurs na Europejską Stolicę Kultury, który przybierał znamiona doświadczenia pokoleniowego<sup>26</sup>, uruchomił ważny proces refleksji na temat miasta i miejskości. Dyskusje o tożsamości i pamięci miast czy kwestiach obywatelskich toczyły się już wcześniej, ale najczęściej sprowadzały się do wąskich gremiów ekspertów i społeczników. Specyfika konkursu na ESK, angażującego różne środowiska w każdym z miast, pozwoliła na wprowadzenie kwestii miejskich do głównego nurtu debaty publicznej. Tematy te stawały się przedmiotem zainteresowania mieszkańców, dzięki czemu mieli oni okazję do „odkrywania” swoich miast i potrafili inaczej na nie spojrzeć; odkryć lokalne zasoby, które skrywały się pod narastającymi przez lata stereotypami. To zaś wzmacniało więzi mieszkańców z miastem, co przekładało się na zwiększanie zaangażowania obywatelskiego i utrwalanie tożsamości lokalnej.

### IDENTITY, MEMORY AND CITIZENSHIP OF CITIES IN THE CONTEXT OF THE EUROPEAN CAPITAL OF CULTURE BIDDING PROCESS

The article analyses the socio-cultural changes triggered by the European Capital of Culture 2016 bid. Results presented in this paper come from the research project: *The effect of ECC. Searching for new urban narratives (Efekt ESK. W poszukiwaniu nowych miejskich narracji)*, which was funded by the Impart 2016 Festival Centre (grant no: K/KDU/000332), conducted by academic staff of the Institute

<sup>25</sup> Konkurs na ESK zakończył się w 2011 roku, w tym samym roku odbył się I Kongres Ruchów Miejskich będący początkiem ścisłej integracji środowisk aktywistów miejskich w polskich miastach.

<sup>26</sup> Zob. P. Kubicki, B. Gierat-Bieroń, J. Orzechowska-Waślawska, *Efekt ESK...*, dz. cyt.

of European Studies. The research covered seven out of eleven cities, which between 2007–2011 participated in the bidding process for the European Capital of Culture 2016: Gdańsk, Katowice, Lublin, Łódź, Poznań, Szczecin and Wrocław. The main emphasis is placed on the issue of city identity, analysed in reference to three basic variables: urban narratives, memory of the city and city citizenship.

